

Po realizacji planu naprawczego KHW będzie się opierał na Staszicu i Wesołej. Prezes **ZYGMUNT ŁUKASZCZYK** poinformował, że spółka zawarła porozumienie z bankami

Płynność finansowa będzie zachowana

Katowicki Holding Węglowy zachowa płynność finansową w dłuższej perspektywie. Spółka podpisała porozumienie z bankami, dzięki któremu część długu została zrolowana, a program obligacji zwiększono o 200 mln złotych. Poinformował o tym Zygmunt Łukaszczyk, prezes KHW, w czasie konferencji prasowej zorganizowanej 2 kwietnia.

– Porozumienie z bankami oznacza, że będziemy konsekwentnie realizować zapisy planu naprawczego, który został w lutym tego roku wynegocjowany ze stroną społeczną i jest przez nią akceptowany. Kluczowe znaczenie ma wygaszenie części mocy wydobywczych. Chodzi o ruch Boże Dary. Do SRK zostanie także przekazany ruch Mysłowice kopalni Mysłowice-Wesoła – powiedział Łukaszczyk. Uważa, że przekazanie Mysłowic do SRK mogłoby nastąpić na przełomie kwietnia i maja.

Do spółki restrukturyzacyjnej przeszłoby także około 300 pracowników związanych z tym ruchem. Do listopada powinny trafić do SRK Boże Dary. – Musimy w tym czasie wydobyć węgiel z pokładów, które zostały udostępnione wcześniej – dodał prezes. W Bożych Darach pracuje ok. 1,9 tys. osób. W czasie konferencji Łukaszczyk poinformował, że wśród pracowników KHW przeprowadzono anonimową ankietę, aby zarząd

zorientował się, ile osób chciałoby skorzystać z osłon socjalnych zaplanowanych dla zakładów przekazywanych do SRK. Wynika z niej, że niespełna 1,1 tys. pracowników zdecydowałoby się na skorzystanie z takiej możliwości. – Nikt nie będzie zmuszany do rezygnacji z pracy. Każdy, kto będzie chciał zachować pracę w KHW, zachowa ją – zapewnił.

Kiedy do SRK zostaną przekazane Boże Dary i Mysłowice, KHW będzie się opierał na ruchach Wesoła kopalni Mysłowice-Wesoła i Staszic kopalni Murcki-Staszic. Murcki i Staszic poradzą sobie nawet w przypadku dużej dekonstrukcji. Kopalnia Wieczorek byłaby łączona z kopalnią Staszic podziemnym transportem i odstawą urobku na powierzchni. W perspektywie około pięciu lat powierzchnia Wieczorka byłaby likwidowana.

Ruchy Wujek i Śląsk składają się na kopalnię Wujek, ale mają kłopoty i każdy z nich musi być traktowany w inny sposób. W Wujku nie będzie wydobywania na podsadzkę, co oznacza, że koszt wydobywania tony węgla zmniejszy się o około 100 złotych. – W ruchu Śląsk wydobywamy węgiel, który może być węglem koksowym. Zleciłem przeprowadzenie odpowiednich badań. Jeżeli potwierdzą się nasze przypuszczenia, to cena zbytu tego węgla zwiększy się i może to być jeden ze sposobów uzdrowienia sytuacji – powiedział prezes Łukaszczyk.



Zygmunt Łukaszczyk, prezes KHW SA: – Porozumienie z bankami oznacza, że będziemy konsekwentnie realizować zapisy planu naprawczego, który został w lutym tego roku wynegocjowany ze stroną społeczną i jest przez nią akceptowany

Prognozowany wynik finansowy brutto Katowickiego Holdingu Węglowego ma być w marcu ujemny, jednak będzie o 0,5 mln złotych lepszy, niż zakładano to w planie techniczno-ekonomicznym. Holding podpisał umowy i ugody z instytucjami finansowymi – w głównej mierze z bankami BGK, PKO BP i Barclays. Zrolowano spłaty zobowiązań

wynikających z programu obligacji. Pierwsze transze spłaty zaplanowano na II połowę 2016 roku. Zasadnicza część zostanie spłacona w 2018 roku. KHW dostał także kredyt w rachunku bieżącym na 80 mln złotych. Program obligacji zwiększono o 200 mln złotych – wynosi teraz 1,2 mld złotych.

ST

W kopalni Mysłowice-Wesoła oddano do użytku układ jazdy ludzi przenośnikami taśmowymi o długości 1260 metrów

Na taśmie do roboty

Zamiast pokonywać różnicę poziomów 124 metry na długości prawie 1300 metrów, górnicy będą jechać na taśmociągu. W kopalni Mysłowice-Wesoła oddano do użytku układ jazdy ludzi przenośnikami taśmowymi o długości 1260 metrów. To nowatorskie rozwiązanie w polskim górnictwie. Jego wyjątkowość polega na podstawowym założeniu – transport ludzi odbywa się dzięki zastosowaniu przenośników taśmowych wykorzystywanych poprzednio do urobku z robót przygotowawczych. Ponieważ dowóz załogi przebiega na trasie wyrobisk pomocniczych, nie są blokowane główne szlaki, przez które transportuje się urobek.

Układ transportujący ludzi składa się z dwóch przenośników taśmowych typu Intermet Borpast 1000 o długościach 1070 metrów oraz 195 metrów. Pierwszy służy do jazdy dwukierunkowej, a drugi do jednokierunkowej. Bezpieczeństwo jest kontrolowane przez w pełni zautomatyzowany centralny system. Każdy górnik może indywidualnie rozpocząć pracę urządzenia. Dzięki wideomonitoringowi można centralnie kontrolować sytuację.

Wesoła koncentruje wydobywanie w partiach D i Aw oraz Az i B1. Ściany wydobywcze



Usprawnienie transportu załogi zmniejszy wydatek energetyczny oraz zmęczenie związane z dojściem do stanowisk pracy

są oddalone od przekopów przewozowych. Długa i trudna droga do stanowisk pracy powodowała, że efektywność pracy górników była mniejsza, niż gdyby pokonywali krótkie odcinki. Sprawny i szybki transport załogi stał się priorytetem. Na początku 2013 roku rozpoczęto starania o wprowadzenie transportu załogi przenośnikami taśmowymi.

Pierwotny plan zakładał, że jazda będzie odbywać się upadową taśmową do pokładu 510A na poziomie 665 metrów, jednak trudne warunki techniczne i wysoki koszt modernizacji przenośników spowodowały, że w połowie 2014 roku zmieniono koncepcję. Opracowano i wykonano nową, zakładającą transport ludzi przenośnikami

taśmowymi z poziomu 865 do partii Az w pokładzie 416.

– Usprawnienie transportu załogi zmniejszy wydatek energetyczny oraz zmęczenie związane z dojściem do stanowisk pracy, podwyższając komfort oraz jakość pracy, a także korzystnie wpłynie na poprawę jej bezpieczeństwa i wydajności – powiedział Zygmunt Łukaszczyk, prezes KHW SA.

MAREK PIESZCZEK, DYREKTOR KOPALNI MYŚLOWICE-WESOŁA: Zrealizowaliśmy pierwszy etap rozwoju transportu osobowego w KWK Mysłowice-Wesoła. W latach 2015–2017 planujemy zainstalowanie lub modernizację sześciu przenośników taśmowych o łącznej długości około 4000 metrów, którymi będzie prowadzona jazda ludzi. Dzięki tym inwestycjom poprawimy efektywność pracy górników. Sposób transportu ludzi, który rozwijamy w naszej kopalni, jest najbardziej ekonomiczny i bezpieczny. Bez skrócenia czasu dojścia górnika do miejsca pracy trudno mówić o poprawie efektywności pracy.



ST